

Tylko nie reforma!

01.02.2007.

01.02.2007 - Polscy producenci owoców i warzyw domagają się od polskiego rządu sprzeciwu wobec propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej reformy rynku owoców i warzyw. Ich zdaniem, gdyby pomysły Brukseli weszły w życie ucierpiąaby na tym cała branża w Polsce.

Komisja Europejska twierdzi, że to dobry projekt reformy, który doprowadzi do poprawy konkurencyjności całej branży w Europie.

Mariann Fischer Boel – komisarz UE ds. Rolnictwa: - Jestem pewna, że będziemy w stanie osiągnąć polityczne porozumienie w tej sprawie podczas niemieckiej prezydencji w Unii Europejskiej do końca czerwca

Reakcje w Polsce są zdecydowanie odmienne. Ogrodnicy są rozgoryczeni, że tracimy to co do tej pory mieliśmy zagwarantowane, a w dodatku żaden z naszych postulatów nie został uwzględniony.

Co nie podoba się polskim rolnikom? Przede wszystkim to, że Bruksela chce zlikwidować dopłaty do cen skupu pomidorów przeznaczonych do przetwórstwa. W reformie nie ma także mowy o rozszerzeniu takich dopłat np. do jabłek lub truskawek.

Ale nie tylko brak bezpośredniego wsparcia finansowego martwi rolników. W propozycjach Komisji znalazła się także likwidacja innej formy pomocy. Chodzi o tzw. wycofywanie owoców i warzyw z rynku na koszt Brukseli, a także zniesienie dopłat do wyeksportowanych produktów poza terytorium UE. Do tej pory Polska była dużym beneficjentem tych środków.

Naszych rozdrobnionych producentów owoców i warzyw martwi jeszcze jedno. Komisja Europejska chce, aby pomoc finansowa dla branży była teraz głównie przekazywana przez grupy producenckie. Problem w tym, że w Polsce jest ich tylko kilkadziesiąt. To może oznaczać, że większość unijnych funduszy przejdzie nam koło nosa.

Witold Katner/TVP Informacje Rolnicze